

plaszczyny porozumienia

ściany i podłoga



fot. IKEA

Prestiżowy awans kuchni w ostatnich latach nie podlega dyskusji. Przy okazji rośnie też ranga kuchennych materiałów wykończeniowych. Dziś okładziny ściennie i podłogowe dobieramy kierując się nie tylko ich odpornością na brud i wilgoć, ale także – a raczej przede wszystkim – walorami estetycznymi.

Kuchenne ściany – zwłaszcza te sąsiadujące z blatem roboczym – to cierpliwi świadkowie wielu prac kulinarnych: siekania, miksowania i wyciskania, wreszcie gotowania czy smażenia. A gdzie drwa rąbią, tam wióry lecą: tłuste opary, pryskający olej czy sok, zwykle pozostawiają po sobie ślady. Ważne, by móc je usunąć szybko, bez wysiłku i szkody dla podłoża. Dlatego materiał, który wybierzemy na ściany – szczególnie w strefie kuchenki i zlewozmywaka – powinien wykazywać szczególną odporność na fizyczno-chemiczną agresję.

ŚCIENNE ORNAMENTY

Kuchnia, która w ostatnich dekadach przeszła ewolucję, przeistaczając się w reprezentacyjne pomieszczenie z ambicjami, staje się dziś polem dla estetycznych eksperymentów. Wprowadzamy do niej oryginalne materiały, odważne kolory, a także – wzory i desenie. I nie chodzi tu o modne kilka lat temu wstawki w postaci pojedynczych kwadratowych kafelków, zdobionych owocowo-warzywnymi motywami – te stały się już kanonem i, jak każdy klasyk, nieco się postarzały. Dziś na kuchenne ściany wkroczyły barokowe ornamenty, roślinne esy-floresy i graficzne impresje.

Takie śmiałe pomysły najlepiej sprawdzają się w kuchniach o wystroju nowoczesnym – dynamiczny oryginalny wzór doskonale ożywia proste formy zabudowy. Na pierwszy plan wysunie się zwłaszcza wśród szafek o frontach matowych: drewnianych, białych lub pastelowych. Z połyskliwymi meblami w mocnym kolorze nawiąże za to ciekawy i dźwięczny dialog.

Najbogatsze możliwości dają w tym zakresie płytki ceramiczne. Można zaryzykować tezę, że na rynku znajdziemy dziś wszystko, co tylko nam się zamarzy, od drobnych de-

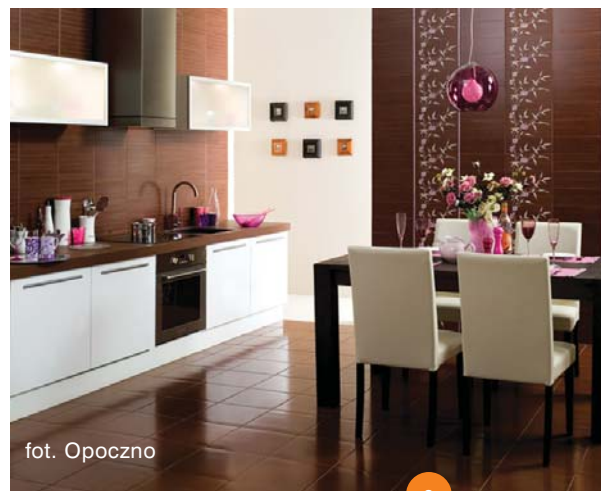
likatnych „rzucików”, przez wzory florystyczne i geometryczne, aż po puzzle do układania wielkoformatowych „malowideł ściennych”. Płytki mają przy tym wiele praktycznych zalet. Są odporne na wilgoć, a te przeznaczone do kuchni nie płamią się i nie ścierają nawet pod wpływem silnych detergentów. Nie strasza im także bardzo wysoka temperatura, a do tego łatwo utrzymać je w czystości.

Podobne zalety praktyczne mają płytki szklane, które robią ostatnio w świecie wzornictwa furorę. Z mozaiki ułożymy niepowtarzalne obrazy; możemy też wybrać delikatny wzór, szkło stapiane i barwione lub z zatopionymi dekoracyjnymi detalami. Prostym, choć nietanym sposobem na wy-

- 1 Wzory na topie. Delikatny ornament znaczonych konturem liści nie wygrałby z ciemnymi szafkami, ekspozycją porcelany i drewnianą podłogą. By zaistnieć, potrzebuje wzmocnienia; siły i odwagi dodaje mu śnieżnobiałe tło w postaci prostej ascetycznej zabudowy i żywicznej posadzki
- 2 Kafelkowy szyk. Kwiatowy deseń, zestawiony z gładkimi płytkami w kolorze gorzkiej czekolady, pełni rolę eleganckiego dekoru
- 3 Nowoczesna impresja na temat klasycznych kuchennych płytek z wstawkami: szkliony gres z kolekcji Real Stone
- 4 Wzorzyste szklane płyty będą w kuchni bardzo dekoracyjne i praktyczne



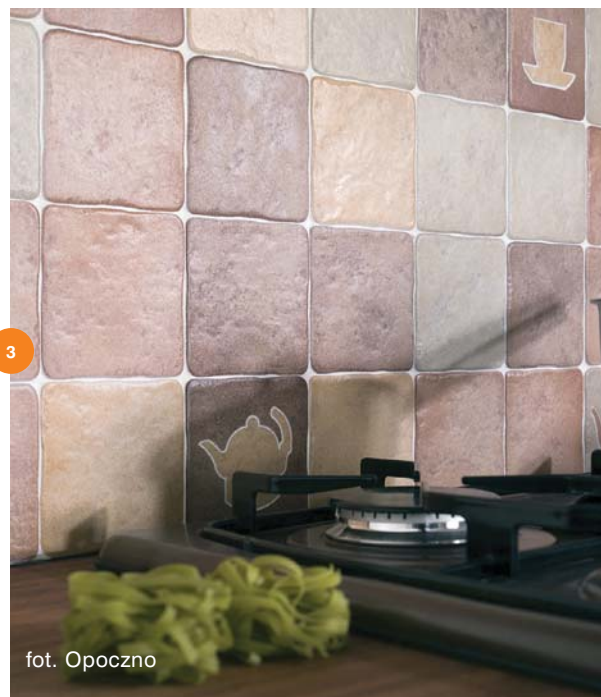
fot. Black Red White



fot. Opoczno



fot. Krzemień



fot. Opoczno

kreowanie niecodziennego efektu jest przykrycie szklaną transparentną taflą wzoru namalowanego na ścianie. W roli dekoracyjnego podkładu może też wystąpić winylowa tapeta lub zdjęcie, grafika czy plakat dużego formatu.

Nieco inny styl wprowadzimy do wnętrza, wybierając okładzinę kamienną. Kamień, z natury odporny i wytrzymały, wykazuje pod tym względem pokrewieństwo z ceramiką. Jego wielkim walorem jest niepowtarzalność wzorów, a znaleźć można wśród nich naprawdę piękne. Wyrazisty rysunek w połączeniu z bogatą paletą kolorów cechuje zwłaszcza niektóre odmiany marmuru i granitu, a także uważany przez znawców za najpiękniejszy – niestety bardzo kosztowny – onyks. Inny rodzaj wzorzystości prezentuje porowaty trawertyn – tu o bogactwie deseni decydują naturalne pory i szczeliny. Kamień ten – podobnie jak marmur, który z czasem może matowieć – powinno się fachowo zaimpregnować; zabieg ten znacznie przedłuży jego żywotność. Do okładania ścian wykorzystuje się płyty kamienne grubości do 2 cm.

Znacznie tańszym sposobem na wykreowanie interesującej ściennej dekoracji jest... malowanie. Nowoczesne farby akrylowe i lateksowe są bardzo odporne na działanie wody i wilgoci; te przeznaczone do kuchni

tworzą trwałą powłokę, którą można wielokrotnie szorować. Łatwiej będzie nam doczyścić ścianę pomalowaną na wysoki połysk, do której brud przywiera w mniejszym stopniu, niż do powierzchni matowej. Wzory można wykonać samemu przy pomocy szablону; do bardziej skomplikowanych należy zatrudnić fachowca. Szczytem pozytywnego snobizmu będzie zlecenie wykonania ściennej dekoracji artyście – najlepiej notowanemu na giełdzie sztuki współczesnej.

SIŁA SPOKOJU

Pozostajemy przy ścianach – zmienia się dekoracja. Dobierając okładzinę ścienną do mebli o wyrazistych, bogato zdobionych formach, a także do tych prostych, ale wykończonych niejednorodnym materiałem – choćby mocno usłojonym drewnem egzotycznym – lepiej kierować się zasadą kontrastu. Piękno ozdobnej zabudowy podkreślą płaszczyzny jednolite i spokojne. Wzorzysta barwna ściana nie doda jej urody; przeciwnie – będzie z nią konkurować, wprowadzając chaos i tłumiąc jej siłę wyrazu.

Wyjątkiem są tu meble stylowe o tradycyjnym staromodnym wyglądzie, które tolerują wzory na ścianach, ale tylko w wydaniu stonowanym – najlepiej w postaci płytek z subtelnymi dekoracjami w nieagresywnych kolorach.

Wśród materiałów jednorodnych kolorystycznie znajdziemy duże płyty polerowanego gresu lub szklawionej czy matowej terakoty, a także piękne okładziny z monochromatycznych gatunków kamienia naturalnego – przy tej okazji warto przypomnieć sobie o jednolitym kolorystycznie lecz ciekawie urzeźbionym łupku.

Praktyczna i elegancka będzie ściana wykończona konglomeratem mineralnym, czyli tworzywem powstającym w efekcie spojenia miazgi kamiennego żywicą poliestrową. Wprawdzie kamień syntetyczny – bo tak go też nazywamy – trwałością ustępuje nieco naturalnemu, ale jest od niego tańszy i lżejszy. Można przy tym kształtować z niego niecodzienne formy – np. blat przechodzący płynnie w płaszczyznę ściany – a dzięki pigmentom uzyskać wiele różnych odcieni.

- 5 Fantastyczne wrażenie – tafla przejrzystego szkła ułożona na wielobarwnym podkładzie
- 6-7 Ściana jednolita kolorystycznie nie musi być nudna; jednokolorowa mozaika lub płytki o drobnych podziałach wzbogacają płaszczyznę o ciekawą fakturę. Efekt wzmocni wielopunktowe oświetlenie skierowane pod różnymi kątami

fot. IKEA

5

fot. Azuvi

6

fot. Opoczno

7



fot. Mebel Rust

8



fot. Drewpol



fot. Nolte

Przebojem ostatnich sezonów jest szkło, twarde, odporne na zarysowanie i łatwe do umycia. Taflę szklane, grubości co najmniej 6 mm, mogą być gładkie lub piaskowane, przezroczyste bądź barwione. Najbardziej widowiskowy efekt zapewnią te ostatnie – kolor nadaje szklanej ścianie niezwykłą głębię, a lśniące tło, karminowe, fioletowe czy czarne, może stać się przewodnim wątkiem kuchennej awangardy.

Wyrazistym akcentem na ścianie kuchni będzie blacha stalowa: gładka, wytłaczana, polerowana lub szczotkowana. Stal szlachetna i aluminium najlepiej komponują się z meblowaniem nowoczesnym; szczególnie do twarzy z nimi szafkom o frontach fornirowanych drewnem lub wykończonych matowym laminatem w „energetycznym” kolorze: czerwieni, pomarańcu, turkusie. Właściciele kuchni tradycyjnych mogą zastanowić się nad malarsko piękną blachą miedzianą – taka okładzina zagra w aranżacji pierwsze skrzypce. Z wielkoformatowych arkuszy blach metalowych można wykonać jednolitą okładzinę, unikając sztukowania; o taki efekt warto powalczyć. Uciążliwe może być tylko czyszczenie gładkiej stali i aluminium, na których nawet woda pozostawia złośliwe ślady.

- **8** Kuchenna elegancja i szyk – w czarnym bezpiecznym szkłe przegląda się całe wnętrze. Na tle barwionej tafli, poprzecinanej subtelnymi aluminiowymi listwami, drobne przedmioty użytkowe nabierają nowego wyrazu
- **9** Blacha ze stali szlachetnej ma wygląd neutralny – można ją łączyć z innymi materiałami. Tu dobrano jej towarzystwo do koloru, operując kontrastem faktury i stopnia połysku. Oba rodzaje okładziny doskonale grają z ciepłym odcieniem drewna, wydobywając swoją szarością soczystość jego barwy
- **10** Taka ścianę rzadko można spotkać w kuchni. A przecież surowa cegła ma wielkie walory dekoracyjne; może być wdzięcznym tłem nie tylko dla szafek stylizowanych, ale i dla mebli ultranowoczesnych. Jedyną jej słabość to skłonność do przyciągania kurzu, dlatego trzeba ją zaimpregnować, a jeszcze lepiej – pokryć transparentnym lakierem

Pół na pół

Nie musimy wykańczać okładziną całej ściany pomiędzy dolnym i górnym ciągiem szafek. Równie funkcjonalne i estetyczne – a przez wielu uważane za bardziej eleganckie – będzie zabezpieczenie jedynie najbardziej narażonych na zabrudzenie stref: pola nad kuchenką i zlewozmywakiem. Można je wyłożyć płytkami albo przykryć litą płytą z kamienia, blachy lub szkła. Ciekawie prezentuje się też rodzaj cokołu – wąska „wstęga” okładziny, chroniąca pas ściany tuż nad blatem. Jeśli użyjemy tu materiału, z którego został wykonany blat, uzyskamy wyjątkowo spójny i szlachetny efekt.



fot. Nowa Gála



fot. DLH Drewno

11



12

fot. Nowa Gala

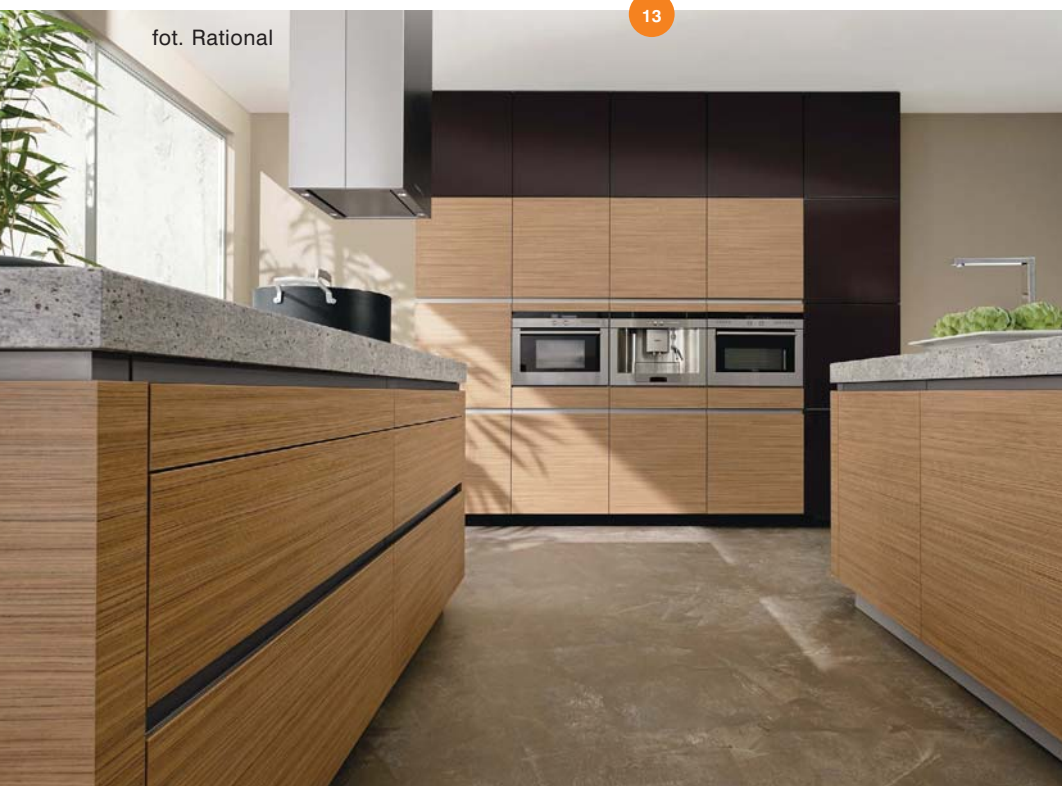
POD STOPAMI

Nawet jeśli ściany naszej kuchni uwodzą barwnym ornamentem, na posadzkę nie wybieramy raczej materiałów wzorzystych – zwycięża tu tęsknota za wizualną klarownością i ładem. Nie znaczy to, że kuchenna podłoga musi być całkiem jednolita. Ale jeśli deseń, to raczej naturalny, wynikający ze struktury materiału. Wzory niektórych gatunków egzotycznego i rodzimego drewna – czy to w postaci dobrze zabezpieczonego przed wilgocią parkietu, czy wielowarstwowych odpornych paneli – bywają bardzo wyraziste. Do kuchni polecane są odmiany twarde o niskim współczynniku skurczu: badi, tek, iroko, jatoba, a także czereśnia czy dębina. Najwytrzymalszy, a przy tym efektowny rodzaj posadzki to tzw. mozaika

sztorcowa, nazywana też podłogą przemysłową. Drobne klepki ułożone są w niej na sztorc, co zwiększa wytrzymałość i pozwala wielokrotnie cyklinować powierzchnię. Ciekawy efekt uzyskamy wykańczając podłogę okładziną korkową – materiałem odznaczającym się, wbrew swemu delikatnemu wizerunkowi, dość dużą wytrzymałością mechaniczną. Należy wybrać produkt o dużej odporności na ścieranie, a ułożoną posadzkę pokryć lakierem, co pozwoli zmywać ją na mokro. Korek, sprzedawany zwykle w postaci niewielkich kwadratowych płytek, jest bardzo praktyczny: doskonale wytłumi kroki i brzęk spadającej łyżki, uratuje życie niejednej filiżance, a dzięki właściwościom antyelektrostatycznym nieprędko się pobrudzi. Zarówno podłoga korkowa, jak

i drewniana wniosą do naszej kuchni poczucie przytulności i ciepła.

Posadzka kamienna, choć chłodna w wyrazie, jest marzeniem wielu z nas. Kuchnia stawia jednak podłodze wysokie wymagania: musi być twarda, nieścieralna i nienasiąkliwa, a także odporna na uszkodzenia mechaniczne. Niestety, w kuchennym rewirze okazji do tych ostatnich nie brakuje, dlatego wybór gatunków kamienia odpowiednich na posadzkę jest ograniczony. Najlepiej spełnia warunki twardy i wytrzymały granit; marmur, podatny na trwałe zaplamienie, trzeba poddać wielu zabiegom ochronnym. Być może szkoda na to czasu i pieniędzy, gdy na rynku jest olbrzymi wybór płyt z tzw. porcelanowego gresu – mocno sprasowanego i nienasiąkliwego materiału, który niemal idealnie imituje



fot. Rational

13

- **11** Temu wewnątrz charakter – i to silny – nadaje podłoga. Naturalna wielobarwna faktura drewna wydobywa z cienia białą zabudowę kuchenną, stając się głównym lejtmotywem aranżacji
- **12** Poza nielicznymi wyjątkami mocne wzory na kuchennej podłodze nie sprawdzają się, wprowadzając poczucie wiecznego bałaganu. Taki subtelny ornament to zupełnie co innego – dodaje szlachetności prostym i eleganckim szafkom
- **13** Surowy beton w kuchni to propozycja dość przewrotna – charakter tego tworzywa jest raczej „niejadalny”. Ascetyczna betonowa podłoga ma jednak swoje zalety: dzięki niej kolor mebli wydaje się cieplejszy, a ich formy subtelnieją i nabierają lekkości



wystrój. Pozostałe elementy aranżacji muszą ustąpić jej pola – w przeciwnym razie grozi nam codzienne obcowanie z męczącym i krzykliwym kiczem.

Propozycją dla tych, którzy lubią częste zmiany, jest nowoczesna wykładzina elastyczna z tworzywa sztucznego. Wodoodporna i wytrzymała, niedroga i łatwa do ułożenia (sprzedawana „z rolki” lub w postaci płytek), po latach zadawnionych urazów z okresu szarego linoleum zyskuje dziś coraz więcej zwolenników. To zasługa bogatego wzornictwa: nowoczesne wykładziny udają inne szlachetniejsze materiały, ale także kreują nowe odkrywcze trendy graficzne i kolorystyczne, dając kolejny przykład na to, że podłoga w kuchni może być wesoła. Zasada doboru mebli jest tu podobna, jak w przypadku wielobarwnej posadzki ze szkła: mniej oznacza więcej.

Na sąsiedniej półce cenowej znajdziemy panele laminowane czyli wykończone okleiną foliową płyty wiórowe, z MDF lub PVC. Technika foliowania pozwala ubrać podkład w dowolny wzór, panele imitują więc różne gatunki drewna i kamienia, a także wszystko to, co wpadnie projektantowi do głowy. Ich mankamentem jest brak odporności na wysokie temperatury i działanie ognia, do zalet zaś należą: niski koszt zakupu, łatwość montażu i wymiany oraz wyjątkowo duży wybór wzorów.

marmurowe powierzchnie. Inna jego odmiana – nieszkliwiona – wyglądem i właściwościami bardziej przypomina granit lub piaskowiec. W postaci niewielkich kwadratowych płytek ułożonych na styk, bez spoiny, wprowadzi do naszej kuchni powiew ciepłego i pogodnego włoskiego modernizmu.

Jeśli akcenty we wnętrzu kuchennym chcemy rozłożyć zupełnie nietypowo, zainwestujmy (warto dodać – niemało) w podłogę z grubej, klejonej z kilku warstw tafli szkła. Bogata paleta wariantów dekoracyjnych – podobna, jak w przypadku szklanej okładziny ściennej – na posadzce stwarza nowe możliwości. To jedna z niewielu technik, w których wzorzystość i barwność podłogi może stać się atutem. W dodatku szklane tafle można od spodu podświetlić – efekt będzie prawdziwie kosmiczny. Jedna rada: szklana podłoga, zwłaszcza bogata w kolory i wzory, wystarczy właściwie za cały

- **14** Jak widać, nowoczesne wykładziny elastyczne nie mają wiele wspólnego z dawnym burym linoleum. Wprowadzają do kuchni dowcip, zabawę, igraszkę. Niech tylko meble nie robią im kolorystycznej konkurencji...
- **15** Można kręcić nosem na panele laminowane: że nienaturalne i „plastikowe”. Ale w jaki sposób wykończyć kuchenną podłogę pięknym norweskim łupkiem w tak atrakcyjnej cenie? Imitacja niemal doskonała

